

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Września r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Udmi. w powie
dn. 11 średnia.		27 cal. 8 3/7 lin.	+ 9,58 stopn	Zachodni	Pochmurno
dn. 12 średnia.		27 -- 8,13 --	+ 12,3 --	Zmienny	Niestala Pogoda
dn. 13 godz. 6		27 -- 5 9 --	+ 11,5 --	Polód. Wschod.	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, dnia 2 września. Dzień Imienin N. Cesarza Jmści 30 z. m., dzień drogi sercu każdego kto tylko ma szczęście zostawać pod oycowskiem berłem Najjaśniejszego *Alexandra I.*, obchodzony tu był jak najuroczyściej. W wigilną jeszcze przybyli NN. Cesarzowe z letnich swoich pomieszań do stolicy, a nazajutrz udały się otoczone licznym orszakiem w towarzystwie Wielkich Xiążąt, *Mikolaja* i *Michała*, do kościoła ś. Alexandra Newskiego przy klasztorze tegoż imienia znajdującego się. Całe duchowieństwo stolicy po odprawionem rannem w swoich parafialnych kościołach nabożeństwie, zgromadziło się o godzinie jedenastej zrana do katedry *Panny Maryi Kazańskiej*, i ztamtąd z obrazami świętymi i krzyżem udało się w ubiorze pontyfikalnym do pomienionego kościoła, w którym Najprzewielebniejszy Metropolita *Michał* mszą wielką celebrował, a po niej zaintonował *Te Deum*. Władze wojskowe i cywilne, tudzież znakomite obojczy płci osoby i mnóstwo ludu nieprzeliczone, napełniało świątynią Pana zastępów, niosąc przed tron Jego najczystsze i najgorętsze modły o jak najdłuższe i jednostajnie szczęśliwe panowanie Monarchy i Ojca poddanych swoich Cesarza *Alexandra I.* W kościele katolickim XX. Dominikanów była także wielka msza i śpiewano *Te Deum*. Tegoż dnia u N. Cesarzowej *Maryi* był wielki obiad. Wieczorem stolica wspaniale była oświetlona, a w wielkim teatrze dawano nowy balet i mnóstwo widzów tak było wielkie, iak nigdy jeszcze nie widziano, a przynajmniej drugie tyle nieznalazszy już biletów musiało powrócić do domu.

Dnia wczorayszego otwartą tu została akademja sztuk nadobnych i prace artystów i amatorów tutejszych, wystawione są na widok publiczny.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 18 września.

W dniu wczorayszym obchodzono w tej stolicy uroczystość Imienin Najjaśniejszey Cesarzowej i Królowey naszej, *Elżbiety Alexiejowny*. Najjaśniejszy Pan przyjmował powinszowania i życzenia, składane z najgłębszém uszanowaniem dla N. Małżonki Swoiey, przez JO. Xięcia Namiestnika i wszystkie władze krajowe, będące oraz tłumaczami uczuć całego narodu. Z powodu tej uroczystości był w zamku u Najjaśniejszego Pana wielki obiad, na którym mieli zaszczyt znajdować się posłowie i deputowani. Wieczorem był świetny bal u JW. *V. wosilcowa* Senatora Cesarstwa Rosyjskiego, który N. Pan obecnością swoją zaszczycić raczył. Gdy się zmierzchno, gmachy publiczne i miasto oświetlone zostały.

Dnia 16 b. m. posłowie i deputowani mieli zaszczyt bydź przedstawionymi Najjaśniejszemu Panu przez JW. Marszałka seymowego.

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski

M Y A L E X A N D E R I.

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI.

it. d. it. d. it. d.

Biorąc na uwagę, że projekta do praw do rady izb seymowych przedstawiane, różney według natury przedmiotu bywają rozciągłości i ważności, a przeto, że ustanowiony art. 9 postanowienia naszego z dnia 26 marca 1818 r. jednostajny do roztrząsania wszelkich projektów, tak w kommissyach iak i izbach seymowych, trzechdniowy zakres, częstokroć niestosownym okazać się może; po wysłuchaniu zdania ogólnego zgromadzenia Rady Naszey Stanu, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Artykuł 1. Przepis artykułem 9 postanowienia Naszego z dnia 26 marca 1818 r., tyczący się oznaczenia zakresu na dyskusyę projektów, tak w kommissyach iak i izbach seymowych przestaje bydź obowiązującym, od daty niniejszego postanowienia.

Art. 2. Zachowujemy sobie powyższy zakres, za każdym zebraniem się izb, według uznanej przez Nas potrzeby rozciągać lub skracać.

Art. 3. Wszelkie inne przepisy, tak w artykule 9 jako i całego postanowienia Naszego z dnia 26 marca 1818 r., zachowujemy nadal w zupełney swey mocy.

Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczone bydź ma, równie iak i zawiadomienie o nim Prezesa Senatu, i Marszałka izby poselskiej, Naszey Radzie stanu polecamy.

Dań w Warszawie dnia 28 sierpnia 1810 roku 9 września

(podpisano) ALEXANDER.

Minister Przewodzący przez Cesarza i Króla w Kommissyi Rządowej Minister Sekretarz Sprawiedliwości Stanu

(podp.) M. Badeni. (podp.) Ig. Sobolewski.

Zgodno z Oryginałem. Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) Ig. Sobolewski.

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady *Kossecki*,

Zgodno z Wypisem:

Minister Sprawiedliwości

M. Badeni.

W Zastępstwie Sekretarza Jeneralnego

Sekretarz Prezydialny

Antoni Podbielski.

Mowa III. Stanisława Hrabi Potockiego Prezesa Senatu do Tronu, miana na posiedzeniu połączonych izb dnia 13 września 1820 r.

Najjaśniejszy Panie!

„Kiedyś Wasza Królewska Mość, zasiadając pierwszy raz na Polskim Tronie, przemówił do świata, i ogłosił mu wiecznie trwać mające jego prawidła, głos Twój, Miłościwy Panie, rozległ się po wszystkich Narodach, i z uwielbieniem od nich stokratnie powtarzanym został. Od tej chwili połączyłeś dwa najwyższe zaszczyty: bo bywszy Uśmierzycielem Europy, stałeś się jej Prawodawcą: nie tym, co nakazuje mocą, lecz tym, co włada sercami. Szczęśliwi, że wśród tylu narodów berlu Twojemu podległych, nas pierwszych wybrać raczyłeś, byś wystawił wszystkim wzór ustawodawstwa natchnionego, jakoby wieszczym duchem mądrości i wspaniałomyślności Twojej. — Lecz wystawując światu ten jedyny w dziejach jego przykład, wprzód go zważyła mądrość Twoja na szalach umiarkowania tak, iżby i narodów swobody i dla ich szczęścia konieczna rządów sprężystość, zgodnie obok Ciebie kwitły. — Takie są zasady konstytucyi, którą nas Najjaśniejszy Panie obdarzyć raczyłeś.

Do dania tak zbawiennego przykładu, prócz Twojej ku nam wspaniałomyślności, nie mogła Cię pociągnąć żadna inna przyczyna, jedno troskliwość o utrzymanie najdroższego dla ludzi dobra, to jest, przywrócenie Europie za sprawą Twoją po długich burzach pokoju.

Najczystsza więc miłość ludzkości skłoniła Cię Najjaśniejszy Panie do dania światu przykładu liberalnej konstytucyi, nam przez Ciebie nadanej, której nietylko wymagać, ale nawet nie mogliśmy się spodziewać. Bo Zwycięzca pisał prawa dla zwyciężonych, Można dla słabych, Pan dla poddanych.

Prawda, że wspaniałomyślność Twoja dotknięta długim pasmem niedoli nieszczęśliwego, lecz szlachetnego narodu, co wszystko, a nawet odwieczne naddziadów postradał imię, zwrócić mu go, i zwyciężonego podbić dobrodziejstwami zamysłała, a zawierając prawości jego, ufiam go w sobie uczynić. Lecz tak działając, Miłościwy Panie, chciałeś dołączyć do zbawiennego przykładu, danego innym narodom, oczywisty dowód pomyślnych skutków jego i w oczach świata usprawiedliwić pewność rachuby Twojej, co do ustalenia spokojności i szczęścia jego. — W tak ważnym przedmiocie, zaufanie Twoje, zaszczytnie na nas padło, przybierając nas (śmiem użyć tych chlubnych wyrazów) do wspólki wielkiej sprawy świata.

Z tego powodu, Miłościwy Panie, ma Europa oczy zwrócone na nas i Seym dzisiejszy, ile gdy mu wspaniała obecność Twoja nadała cechę wielkości. Tak jest, Miłościwy Panie, przychylni jak i niechętni wskrzeszeniu Polski pilnie uważają skutek jego; jedni by wielbili błogosławione dla wszystkich narodów zmiany Twoje; drudzy by nas okryli hańbą, wnosząc, że narody ślepe na szczęście swoje, a dobroczyńcom niewdzięczne, do światley wolności dojrzałemi nie są.

Zatwierdza, Miłościwy Panie, mniemanie o ważności czynów i pochodu Seymu dzisiejszego, głos Twój Oycowski w tej chwili słyszany. — Powołujesz w nim zaufania nasze ku Tobie tém, które w nas położyłeś. Czemuż Miłościwy Panie! udowodnić Ci nie możemy, narażeniem na szwank tego wszystkiego, co mamy najdroższego na świecie, że Cię nosimy w sercach naszych, jak Ty nosisz wszystkich poddanych Twoich, że zaufanie nasze w Tobie jest nieograniczonym; że ży-

jąc swobodnie pod błogosławioném panowaniem *Alexandra*, niczego innego nie żądamy, jak żeby Go niebo przedłużyło w jak najdłuższe lata. Sprawiedliwe Niebo, co Cię nam Królem i Wskrzesicielem nadało, znać wynagrodziło długie kłęski nasze: w Tobie bowiem polega nietylko zaufanie nasze, ale i cała przyszłości nadzieja.

Te są ku Tobie, Miłościwy Panie, uczucia wdzięcznych Polaków; mam za ich zaręczycieli i świadków, ten dostoiny Senat, tych zacnych Narodu Reprezentantów, i przytomną słowom moim liczną i wybraną publiczność. — O bodayby ten, co czyta w głębi serc ludzkich, chciał Ci nasze wyjawić, a widziałbyś, że zaufanie i wdzięczność ku Tobie, są w nich nieskazitelnie wryte. Pozwól Miłościwy Panie, bym te twierdzenia usprawiedliwił dowodami, czerpanymi w pomyślności naszej, to jest, w tém, co najwięcej zaufanie i miłość narodów zapewnia Monarchom, którzy iey są sprawcami, a zatem co jest niezaprzeczną ich rękojmią.

Pomijam N. Panie oplakany stan, z którego ręka Twoja nas dźwignęła; pomijam, że obawiających się zemsty obsypałeś dobrodziejstwami; pomijam największe, to jest: Wskrzeszenie Polski, i przywrócenie w całość jego świetności starożytnego Królów naszych Tronu, tém, żeś na nim zasiąść raczył, a wiecznego ustalenia jego tém, żeś go o niezmierną Twoją oparł potęgę; pomijam nakoniec dobrodziejstwo nadanej nam Konstytucyi, wraz mądrej i liberalnej, za jaką dotąd tyle wzdycha narodów. — Czyny te już są w księdze nieśmiertelności zapisane. Lecz odtąd, Miłościwy Panie! używamy swobodnie praw nam przez Konstytucyą nadanych. — Niezna wpływu Rządowego ani możnowładczego, wybór Reprezentantów Narodu, nie podlega mu sprawiedliwość wymierzana bezstronnie; szerzy się po kraju oświata: bo codziennie ulepsza wychowanie młodzieży; wzmagają się rolnictwo błogosławieństwem pokoju, handel ruchu nabývá, przemysł jest zachęcany, zdobi się kraj i stolica Twoja okazami budowlami, wszędy się ślady zacieraia dawnych ruin. Żyć spokojnie po wioskach obywatel, nie zna wojskowego ucisku, owszem życzy zyskowego u siebie żołnierza pobytu. Tak doskonała jest karność jego, którą chyba przyrównać można do jego waleczności i biegłości w ćwiczeniach wojskowych. Niech będą dzięki za to Najjaśniejszemu Bratu Twemu, co wojsko nasze na tak wysokim postawił stopniu niezmordowaną pracą i bacznością swoją, a dostoiny Wódz Wojska Polskiego raczy być Obrad Naszych uczestnikiem, i w jednym jak w drugim zawodzie dopełniać, Miłościwy Panie, dobroczynnych ku nam zamiarów Twoich. — Nakoniec chciej się przekonać, że bogobojna Twoja troskliwość o przysparzenie Chrześcijańskiej u nas moralności płoną nie jest, i że w wszystkie używają się środki, by postawić Duchowieństwo nasze w stanie, coby mu pozwolił jak najsukuteczniej do tego przykładać się, a w wychowaniu młodzieży nic nie jest pominięciem, co do tego dąży celu.

Z tego krótkiego, lecz wiernego rzeczy rysu, osądz N. Panie o pomyślności naszej, niezachmurzonej nawet obawą tych burz i rozruchów, które dziś w zasadach swoich część znaczną Europy wstrząsać zdają się. — Przecież jeżeli nieodzielna od rzeczy ludzkich niedokładność w niektórych administracyjnych gałęziach, wskazuje potrzebę im zaradzenia, takie jest w Tobie zaufanie nasze, Miłościwy Panie, że się bez obawy uciekamy do Oycowskiej opieki, z doświadczenia pewni, że nam jej odmówić nie raczysz.

Czyliż stan taki rzeczy, mianowicie porów-

nany z stanem dzisiejszym znaczney części Europejskich narodów, nie udowodnia pomyślności naszej. Niedawno w świetnym bycie swoim litowały się one nad niedolą naszą: dziś pytam się, z którymybysmy był nasz zamienić chcieli?

Bo jakieżkolwiek bydy mogą ich korzyści, my spokojni w obecney chwili, żyjemy w naszym kraju swobodnie, nie żalujemy przeszłości co nas zgnęła, nie obawiamy się przyszłości, która dla nas nie jest groźną, pod tarczą opieki Twojej i niezmierny potęgi bratniego narodu, z którym nas skoiarzyła ręka Twoja, a z którym nas codziennie nowe łączą związki, mianowicie zaufanie, miłość i wdzięczność, wspólne dzieciom jednego rodu ku naysłabszemu z Ojców.

Raczyłeś N. Panie udowolnieniem Twoim zaszczycić postępowanie ostatniego Seymu. Był to w tym zawodzie krok pierwszy odrodzonej Polski; wszystko więc spodziewać się każe, że wzmacnione doświadczeniem drugie Sejmowe Zgromadzenie, pewniejszym jeszcze postąpi krokiem, i że jedynie będzie miało na względzie ważność powołania swego. Dla tego przekonany jestem, iż w roztrząsaniu prawodawczych przedmiotów zachowają Sejmujący umiarkowanie, co acz dziś wygnaniem zdaje się z Europejskich obrad, przecieź powinny być pierwszym ich prawidłem. Nie wyłącza ono wolności zdania, przeciwnie umiarkowaniem jego wyrażeniem, wagi mu dodaje. Dostojny Senacie! Prześwietna Izbo Poselska! Smiem zaręczyć, że i ten przykład zbawiający baczącej na was dacie Europie, ile gdy pomnę, że tego tylko od wdzięcznych Polaków żąda ten, któremu powrót tego zaszczytnego nadziadów winni imienia.

Głos JW. Raymunda Rembielińskiego, Marszałka Izby Poselskiej, na posiedzeniu izb połączonych dnia 13 września 1820 roku.

Nayjaśniejszy Panie!

Powołany Wolą Waszej Królewskiej Mości do przewodniczenia Obradom Izby Poselskiej, składając dziękczynienia za ten publiczny dowód zaufania, smiem Waszą Królewską Mość zarazem zapewnić, że przy jednaki i powszechney dążności ku samemu tylko dobru publicznemu reprezentantów a kolegów moich, potrafi Izba Poselska prawdziwem i szczerem poświęceniem się przeznaczeniu swojemu z własną chlubą i zadowoleniem Oycowskiego Waszej Królewskiej Mości serca, wywiązać się z włożonych przez wybór współobywateli, a dobrowolnie przez każdego Reprezentanta przyjętych na się obowiązków.

By w tym zawodzie nie zbłądzić, należy umieć ocenić i przeciw się duchem zasad, które Wasza Królewska Mość w Swym głosie objawiła, a na których jedynie towarzyski porządek ugruntowanym bydy może.

Przezorność i troskliwość w tej mierze Waszej Królewskiej Mości, obemyje całe społeczeństwo, a Polacy pysznić się ztąd mogą, że takiego Króla bertu podlegają. Tak jest, Najjaśniejszy Panie! podlegają z serca, bo wdzięczność narodu naszego odpowiada wielkości dobrodziejstw, jakiemś go obdarzył, a pamięć ich do naysłabszych przydzie pokoleń.

Pozwól więc, Najjaśniejszy Panie, abym w tym zebraniu narodowej reprezentacji, zwrócił głosem ujawnionej prawdy wszystkich uwag, cośmy bliu winni i jakie są nasze szczególniejsze względem Waszej Królewskiej Mości obowiązki.

Długi szereg doświadczonych nieszczęść na-

szych w ostatniej Europie walce; do tego doszedł był stopnia, że niezwyciężonych wprawdzie, ale rozbrojonych, sama nawet odstąpiła nadzieja.

W tym stanie powszechnego smutku, a sroższej jeszcze niepewności, dźwignąłeś Wasza Królewska Mość upadłych.

Ogłosiwszy Monarchom liberalne swe zasady, bez wahania jawny ich dowód, na Polakach dać przedsięwziąłeś. Przewyciężyłeś liczne przeszkody, i siebie Oycem Narodu bez oyczyzny będącego ogłosiłeś.

Przywrócenie Polaków do drogiego imienia, nie było dla wspaniałego serca Waszej Królewskiej Mości dostatecznym dziełem. Gdy się wszędzie namyślano, jak kraje urządzać, Wasza Królewska Mość, dogadzając szlachetnemu popędowi duszy Swojej, nadałeś nam z zadziwiającym pośpiechem wielkie konstytucyjne swobody, a tym sposobem zarazem, już nie na krwawe, lecz nie na mniey zaszczytne wywiódłeś nas honoru pole; abyśmy na nim postawieni, sami przez siebie potwarców naszych zawstydzili, i godnemi używania wielkich swobód bydy się okazali.

W tym ważnym dla narodu naszego celu, zwołałeś Wasza Królewska Mość już po raz drugi Sejm Polski. Na pierwszym zaraz dozwoliłeś nam dobiec, jakie są dalsze Waszej Królewskiej Mości względem innych licznych Twojemu bertu podległych ludów, zamiary.

Dość na tem Miłościwy Panie, byśmy teraz szczerze usitowali dowieść, nie tylko obcym ale i pobratnim narodom (ktorych los i pomyślność ściśle jest z naszą złączoną), że Waszej Królewskiej Mości ufność zawiedziona nie będzie.

Swieżo w Europie wypadki, tem większą na nas dzisiay wkładają powinność, z godnością wywiązać się z powołania naszego, a ta powinność nie jest tylko Seymu, narodu, ale każdego w szczególności Polaka powinnością.

Konstytucja nasza, dzieło dobrej woli i mądrości Waszej Królewskiej Mości, nic nam do żądania nie zostawiła.

Z przekonania uznajemy wszyscy, że w szczególności naysłabszą cnotą jest umiarkowanie. Tę cnotę Króla Naszego własną, naśladować pragniemy, damy jey dowody. Dla tego też mamy niezawodną nadzieję, że nas Wszechmocny od nieszczących zaburzeń na zawsze zachowa, i że, jako wierni Królom swoim Polacy, tego naysłabszego na siebie nieściagniemy wyrzutu, abyś Wasza Królewska Mość kiedykolwiek miał przyczynę nazwać nas niewdzięcznemi.

Mowa JW. Raymunda Rembielińskiego, Marszałka Seymu, miana w Izbie Poselskiej na pierwszym posiedzeniu dnia 13 września 1820 roku.

Prześwietna Izbo Poselska!

Podnosząc łaskę Marszałkowską, dla przewodniczenia obradom zwołanych przez Króla reprezentantów narodowych, rozumiem: że nie potrafiłbym lepiej ten znakomity dowód zaufania Monarchy usprawiedliwić, jak szczerem serca mojego i duszy wyznaniem: że rzetelnym moim jest zamiarem, równie i Wasze zacni koleldzy pozyskać zaufanie. Gdy mi na dobrej w tej mierze chęci niezbywa, w sumieniu mojem przeto gnieździ się ta pochlebna nadzieja, że potężoną ufnością mocny, potrafię z powszechnem zadowoleniem, ważnym, zaszczytnym, ale zarazem trudnym zadosyć uczynić Marszałka obowiązkom. Miłą jest dla mnie, a zarazem konieczną rzeczą uznać publicznie tę prawdę, że cel i użyteczność urzędowania mo-

jego, ściśle jest z godnością i dobrą sławą Przesławnej Izby Poselskiej połączoną. Jeżeli mnie więc światłem waszemi, powszechną i jedyną dążnością do dobra kraju naszego wspierać raczyście, i sam nie zbledzę i powagę praw istniejących utrzymać zdołam.

Od ścisłego onych zachowania, zawisł zaiste potrzebny dla wszystkich i dla każdego porządek; od porządku, osiągnięcie prawdziwego obrad naszych celu: ten, raz w jakimkolwiek bądź towarzystwie z uwagi spuszczoney, rzadko do niego powraca.

Statut organiczny wskazuje konstytucyjne nasze zatrudnienia, zarazem obejmuje formy i właściwą kolej postępowania: ileby w nim w szczególnych przypadkach braknęło przepisów, dopełni je rozsądna reprezentantów dążność, ta szlachetna rękojmia wspólnych usitowań.

Zrobiwszy o stosunkach urzędowania mojego z izbą Poselską, której członkiem jestem, własne wyznanie, niechaj mi wolno będzie, zacni reprezentanci, zwrócić jeszcze uwagę Waszą na zasady, jakich z nas każdy trzymać się mem zdaniem winien. Jesteśmy tu przez konstytucyą zgromadzeni. Cała władza, cała powaga Izby Poselskiej z konstytucyi wypływa; najmnieysze więc od konstytucyjnych przepisów oddalenie się byłoby uymą praw i godności naszej: nie daymy przeto nikomu z tych poważnych wychodzić zakresów.

Do Reprezentantów Narodu wolnie przez swych współziomków obranych, należy zatrudnić się jedynie i gorliwie samem tylko dobrem kraju, dobrem powszechnem. Widoki, urazy, a nawet życzliwość osobista, niemniey techcąca serce człowieka próżność, w tej świątyni, praw, miejsca mieć nie powinna. Wspólnemi przeto siłami powściągamy namiętności, aby dobru publicznemu, a następnie nam samym szkodzić nie mogły. Oświecamy się nawzajem, wspieramy radą z bratną ufnością połączoną, a prawda oczu i uszu naszych nie ujdzie; ale zarazem strzeżmy się pomyśleć nawet o nicowaniu czyjekolwiek bądź intencji, bo zadając niesłusznie cios czyjekolwiek bądź dobrej sławie, przez to samo własną na szwank narazimy.

Te uwagi, jeżeli zgodnemi z prawdą i życzeniami Waszemi, zacni kolledzy, bydź uznacie, niechaj Was przekonać zdołają, jaką drogę obrałem w przewodniczeniu obradom Izby Poselskiej; a nie mi w życiu mojem tak prywatnem jak publicznem do życzenia nie zostanie, jeżeli w nagrodę czystych moich chęci, Króla zadowolenie i Wasz szacunek uzyskać potrafię.

Pomniemy, że Monarcha nasz, więcej jak inni z Narodem jest połączony. On dobrowolnie nadał nam swobody, z nich wypływa wszelkie działanie Narodu przez swych Reprezentantów: a zatem całość tych swobód, przyzwolite onych użycie, nie może jak tylko bydź wspólnem Króla z Izbą poselską życzeniem, korzyść zaś i dobro stąd wynikające, wspólnem Monarchy i Narodu zadowoleniem.

Nayjaśnieyszy Wielki Xiążę Konstanty! już po raz drugi nadajesz Izbie Poselskiej zaszczyt zasiadania pomiędzy Polskimi Reprezentantami; racz przyjąć od swych kollegów z sersa wypływające zań dzięki. Urodzony na Tronie, Syn i Brat Cesarza, dajesz nam Xiążę przykład wierney dla Monarchy podległości i uszanowania; chciey więc bydź tłumaczem naszych uczuć i zasad, jakimi przejęci, będziemy się starać położone w nas zaufanie Nayjaśnieyszego Pana usprawiedliwić.

Posiedzenie dnia 14 września.

W dniu tym obie izby razem zebrane w Sali obrad Izby Senatorskiej słuchały ogólnego Rapportu Rady Stanu, o stanie kraju i wszystkich gałęziach administracyjnych. Po zagaieniu przez JW. Stanisława Potockiego Prezesa Senatu, JW. Rady Stanu Koźmidu, Ludwik Plater, tudzież JW. Referendarz Zielinski, odczytali Izbom wyżej wspomniony Rapport. Po czem obie izby rozłączyły się, w celu wybrania członków Kommissyy Seymowych, na mocy artykułu 89 Ustawy konstytucyjney istniejących.

Po skończonem losowaniu większości kresek wybranemi zostali

Z SENATU.

Do Kommissyi Skarbowey:

JW. Wojewoda Bieliński.

— Kasztelan Miączyński.

— Kasztelan Stan. Małachowski.

Do Kommissyi Praw Cywilnych i Kryminalnych.

JW. Kasztelan Franc. Grabowski.

— Kasztelan Grzymała.

— Kasztelan Wodziński.

Do Kommissyi Praw Organicznych i Administracyjnych.

JW. Kasztelan Gliszczyński.

— Kasztelan Stan. Grabowski.

— Kasztelan Tarnowski.

Z IZBY POSELSKIEY.

Do Kommissyi Skarbowey.

JW. Godlewski, Poseł Maryjampolski.

— Bon. Niemojewski, Poseł Wieluński.

— Potocki, Poseł Warszawski.

— Jezierski, Poseł Garwoliński.

— Stubiński, Poseł Brzeski.

Zastępcami mianowani są:

JW. Roźniecki, Poseł Siennicki.

— Dembiński, Poseł Szkalmierski.

— Wyszyński, Poseł Tomaszowski.

Do Kommissyi Praw Cywilnych i Kryminalnych.

JW. Szolowski, Poseł Łęczyski.

— Kozłowski, Deput. z Miasta Płocka.

— Okołowicz, Poseł Szadkowski.

— Doliński, Poseł Kraśnicki.

— Raczyński, Poseł Lubelski.

Zastępcami mianowani zostali:

JW. Morski, Deput. z Okręgu Seyneńsk.

— Walchnowski, Poseł Szydłowski.

— Faltz, Dep. z Cyr. I, Miasta Kalisza.

Do Kommissyi Praw Organicznych i Administracyjnych:

JW. Lubiński, Poseł Chełmski.

— Krysiński Dep. Cyr. V. Miasta Stoł. Warszawy.

— Winc. Niemojewski, Poseł Kaliski.

— Dembowski, Poseł Kazimierski.

— Roźniecki, Poseł Siennicki.

Zastępcami mianowani zostali:

JW. Komorowski, Poseł Kielecki.

— Oebschelwitz, Poseł Krakowski.

— Chodkiewicz, Deputowany z Okręgu Sandomierskiego.

Po skończonych wyborach JW. Przydujący w Senacie odłożył Sessyą na dzień 16 b. m., a JW. Marszałek Izby Poselskiej na dzień następujący.

Posiedzenie dnia 15 b. m.

Izba Poselska.

Po odczytanej liście przytomnych Posłów i Deputowanych, JW. Marszałek ogłosił imiona członków wyżej wspomnianych Kommissyi i odłożył Sessyą na godzinę 10 dnia następującego. JW. Posłom i Deputowanym rozdany został Projekt do Kodexu Postępowania Karzącego.

DODATEK

Wilno dnia 15 Września 1820 roku v. s.

W e z w a n i e.

2. Towarzystwo wileńskie Dobroczyńności, stosownie do postanowienia na posiedzeniu swoim administracyjnem z dnia 6 t. m. września, wzywa członków Towarzystwa, którzy ofiar rocznych nie wniesli, ażeby takowe raczyli w krótkim czasie opłacić do kasy Towarzystwa, albowiem z powodu licznych remanentów, przy wielkiej liczbie utrzymujących się przez Towarzystwo ubogich, fundusze na codzienne utrzymanie nieszczęśliwych przeznaczone, znacznie uszczuplone zostały.

3. Litewsko-grodzieński Gubernii, Kobryń. Ptu szlachecka opieka! mając się stosownie do swojego postanowienia; moc ukazu Lit. Grodzień. Gubern. rządu następnego, obwieszcza: że w mieście powiatowym Kobryniu, po zesłym Wilhelmie Szanderze, byłym Aptekarzu, znajdując się dom drewniany, pozostały po spaleniu miasta Kobrynia w roku 1812 zdarzonym. Wzywają się zatem sukcesorowie pomienionego Szandera, aby z dowodami prawnymi sami, lub przez umocowanych plenipotentów, chcieli jawnie się w niniejszej opiece, dla przyjęcia w swoje władanie, i rozporządzenie domu, który teraz postawiony, został w roczną arendową possessją, jedynie powodem utrzymania onego w koniecznej reperacyi, z korzyścią tych, którzy okażą się prawnymi sukcesorami. Jakowe obwieszczenie, dla wiadomości publicznej, do gazet krajowych Kuryera Litgo, i warszawskich podaje się. Miasto powiatowe Kobryń dnia 28 augusta 1820 roku.

Faustyn Witwicki Prezydent Z. P. Kobryń.
Jan Frankowski Sędzia Z. P. Kobr. Cyprian Kaniowski Pisarz Z. P. Kobr.

Pełniący czynność Sekretarza Tytular. Sowiernik Artychewicz.

O s w i a d c z e n i e.

2. Niżej podpisany z mocy służących sobie plenipotentcy od JWW. Konstantego Ludwika i Anny Jeleńskich starostwa Sakowickich wydanych, po uzyskaniu dekretu oczwistego w Sądzie Ziem. Wileń. na JP. Baltazarze Kostrze, celem pewniejszej onego ekzekucyi, zrobił w Kuryerze Lit. ostrzeżenie, aby w rzeczy majątku tegoż Kostry nikt z nim w żadne nie wchodził układy, lecz gdy tenże JP. Kostra sądzoną dekretem sumę w zupełności zaliczył i dekret całkowicie uzupełnił, przeto zawiadamiając o tém publiczność ostrzeżenie powyższe wyszczególnione anihiluję. Dat 1820 rok mca 7bra 9 dnia. Chryzostom Wiszniewski. Wolno drukować Mikołaj Pomarnacki Sędzia Z. W.

3. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Grodz. Ptu Brzeskiego w roku terażniejszym 1820 mca julii 9 dnia za podaną prośbą i nastąpiła po oney rezolucyji stronie potrzebującej urzędownie wydan. Roku 1820 mca julii 21 dnia w imieniu WJPP. Joachima i Anny z Iwaszkiewiczów Bryndzów Matzen. nabywców majątności Łozowicy z attynencyami w Imperyum rossyjskim gubernii Lit. Grodzień. Pcie Brzeskim Lit. sytuowanej i Awulsu Woroblina w Kró-

lestwie Polskim departamencie Siedleckim Pcie Łosickim obwodzie bialskim położonego, od W. Józefa Dulęby Szam. b. dworu Polskiego; czyni się oświadczenie w rzeczy następney. Iż lubo oświadczaający się summy z nabycia wynikłe, jedną samemu W. Józefowi Dulębie należną a dla ewikcyi przy nabywcach zostawioną powodem rozmaitych pretensyow przez różne osoby do W. Józefa Dulęby stosownych i u nabywców tak prawnie jako i partykularnie pokładanych, do czasu zupełnego zaspokojenia onych, drugą wnioskową s. p. W. Kazimiry z Kersakow Dulębiniey na syna W. Józefa Dulęby Gustawa spadłą, a przez W. Dominika Korską b. sędziego Ziem. Połoc. dziada małoletniego Gustawa na majątności Łozowicy opartą, do wzrostu lat tegoż Gustawa zatrzymać przy sobie życzyli. Gdy jednak W. Józef Dulęba nabywszy w Pcie Kobryńskim od W. Ulanowey Pułkownikowey wojsk rossyjskich za sumę zł. pol. 55,66 gr. 4 schedę z exdywizyi dobr Wieżek z dymow gruntowych 14 składającą się o wyplat summ obu przed sąd Ziem. Ptu Brzeskiego Lit. oświadczaający się za adoytował, a sąd uznawszy nowo nabytą przez W. Dulębę possessją za dostateczną na odpowiedź tak małoletniemu Gustawowi Dulębie jako i wszelkim pretensorom, oraz oparłszy ewikcyą summy małoletniego na wszelkim W. Józefa Dulęby teraz posiadany i w czasie przyszłym posiadać mogącym się majątku, wyrokiem swoim w dniu 7 starego stylu miesiąca i roku niniejszego oczewiście ferowanym, wyplatę obu summ na oświadczaających wskazał, i zaktadaną przed sąd główny Lit. Grodzieński racją niedostatecznego na majątku W. Józefa Dulęby do odpowiedzi bezpieczeństwa, apellacyą uchylił; przeto oświadczaający się czyniąc w opłacie zapadłemu datą wyżey wspomnianą dekretowi satysfakcyą, odtąd żadnych przy sobie ex re nabycia w zmienionych w gurze majątnościow niemając W. Józefa Dulęby funduszow, wszelkiego tytułu jego pretensyow w zamiarze, aby nadal konwikcyami swemi za pretensy do W. Dulęby stosowne obarczać nabywców Łozowicy i Woroblina niechcieli, przez niniejsze zawiadamiają oświadczenie. Jakowe aby każdego interessowanego wiadomości doszło w gazetach warszawskiej, i Kuryera Lit. trzykrotnie podać do umieszczenia postanowili. Utego oświadczenia podpis w protokule następny. Michał Czackowski plenipotent.

Zgodno z protokulem potocznym świadcze
Józef Dąbrowski Regent Grodzki Ptu Brzes. L.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc. Pozew edyktałny do Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego w dobrach Poudruwii w pcie Szawelskim w skutek Remissy Ziem. Szawel. i za oną pierwszo zjazdowego Sądu exdywizorskiego dekretu roku 1820 augusta 4 dnia zakroczonego termin zjazdu powtórnego na oczewiście rozsządzenie ze wszystkimi kredytorami i pretensorami sprawy dzień 4 8bra będącego roku determinującego, z powództwa Ur. Józefa Burniewiczza b. p. Marszałka ptu Szawel. po Ur. Kazimierze Straszewiczowę Marszałkowę ptu Upit. Franciszku Łopacińskiego Sędz. Ziem. ptu Upit., Kazimierza Burbe Woyskiego powiatu Szawelskiego Benedykta Białobłockiego Reg. i Adwokata Sądu Gł. Wileń., Eustachego Karpia Chor. ptu Up. Jana Rusieckiego Rotm.

Brasław., Zenona Barniewiczza Pisarzewicza ptu Upit. Ildefonsa Demontowicza Reg. Grodz. ptu Szawelskiego, Wincentego Witkiewicza, Karolinę Szydłowską, Jana Jawtoskiego, Annę Bóywidową, Ludwika Jesielskiego, Teresę Wękwowiczową Kapit. wojsk Rosyjskich, Franciszkę Rewerowiczową, Tomazsa Komorowskiego Porucz. Wojsk Pol., Ildefonsa Maliszewskiego Porucz. wojsk Polskich, Barbarę Naydowiczową, Tomazsa Mimata Chor. W. Polskich, Teklę Leparską Sędziń Gr. ptu Szawel. Johannę z Leparskich Burniewiczową v. Mar. ptu Szawelskiego, Xdza Stanisława Kozłowskiego Administratora Jonisk., Jana Dowgiaty Chor. Parnaw., Ignacego Wojskiewicza Porucz. W. Pol. Józefa Narkiewicza, Reg. Ziem. ptu Szawelskiego, Franciszka Boufała Obozn. Upit., Marcellego Sagayły Buhaltera exakcyi ptu Szawel., Stanisława Kouby Chor. W. Pol. Adama Korabiewicza b. Asses. ptu Upit., Jana Szemiota Ciwonowicza Rot. Stanisława Kamińskiego Rotm. ptu Kowień., Antoniego Zalewskiego Porucz. W. Pol. Krzysztofa Drowanowskiego, zesłego Ignacego Kielczewskiego Sukcessorów. Jana Piotrowskiego, Bonifacego Butkiewicza Chor. W. Polskich, Jana Radwiłowicza, Józefa Zukowskiego, Wiktoryę Tartylową, Józefa Wotosowskiego Porucz. W. Polskich, Henryka Szememaniego kupca Mitaw., Józefa Kobylńskiego Kapit. W. Rosyjskich, Xdza Jakóba Omolskiego, Plebana Eyrygolskiego, Xdza Stanisława Staszkiwicz Altar. Dowiatów, Xdza Adama Pawłowskiego, Plebana Nowożogor. Xdza Franciszka Starkiewicza Altar. Zagor. Xdza Michała Dawkiewiczza Altar. Zagor, Xdza Marcina Remizewicza Altar. Radziwitto, Xdza Jerzego Wojskiewicza Pleb. Grudz, X Jana Darguza Kanonika Infland. Poszwitgrad., X. Antoniego Kosci Pleb. Janisk. Kanon. Infland., X. Jana Witkiewicza Wikarego Krakow., Wilhelma Jerzego Szlegera doktora medyc., tudzież Jana Firanta, Tadeusza Negra, Andrzeja Bógiewiczza, Star. Szymona Zelonowicza, Jafa obywatela Zagor, obo po śmierci Jana Burniewiczza Pisarza Grodz. ptu Upit. oycza żalującego dobra Niemeyksze w ptcie Szawelskim położone, obciążone długami na żal. Burniewiczza i dalsze jego Rodzeństwo, prawem naturalney sukcesyi spadły, a dobra zaś Poudruwie w témże ptcie Szawel. leżące, za darownem zapisem Tekli z Borodżicow pierwey Burniewiczowej, potem Komorowskiej babce swoiey sam jedyn żal. otrzymał debita Jana Burniewiczza przechodzące wartość dóbr jego ziemskich Niemeyksze zwanych, a nieprzyjaznych ówczesnych okoliczności urosłe, zpowodowały żalga i cale onego rodzeństwa, do zafiarowania wszelkiey pozostałości z oycza Jana Burniewiczza na satysfakcyę aktualnych kredytorów, i w tém celu dnia 24 marca 1809 roku na taxę i exdywizyę w Ziemstwie ptu Szawelskim uczynione zostało oświadczenie, lecz kredytorowie z racyi nieodpowiedzialności rzeczonych dóbr Niemeyksz debitem przez zesłego Jana Burniewiczza, w różnym względzie zaciągniętych, przewidując stąd w exdywizyi pewney części swoich poszukiwań utratę, postarali się weysć w uprzedkowany korzystny dla siebie z obżałowaniem Burniewiczem układ, i ten czas oświadczeniem swey pewności, tak w odstąpieniu procentów, jako też w użyczeniu prolongaty czasu do wypłaty realnych debitów, od żalga Burniewiczza zaciągnięte wyjednali obligi na debita przez Jana Burniewiczza zaciągnięte z doliczeniem w kapitał wszystkich procentów, i z ewikcyą na dobrach Poudruwii, w żadnym względzie, za długi Jana Burniewiczza odpowięzi nieuległe, nie wglądając, iż żal. Burniewicz w rzetelności stosunków pretensyi, kredytorowie oycza swojego, acz dobrą wiarą w niewiadomości nastania rzeczy przyjął na się obowiązki departowania, w późniejszym wszakże czasie, ta pewność się wywiązała, że niektóre inskrypcie przez zesłego Jana Burniewiczza, bez wziętych pieniędzy, wydane zostały, inne zaś z niepewnych rachunków wzięły swoje nastanie, co w sądzie i w mięyscu właściwym udowodnionym będzie, staraniem żal. Burniewiczza troskliwym było, aktualnych wierzycieli uspokoić, szukał do tego celu środków pomagających, na jakowy przedmiot, część wielką

swojej żony obżałney Burniewiczowej obrócił, a gdy jeszcze znaczna masa pozostała do deportowania, żal. Burniewicz majątki Poudrowie i Niemeyksze w arendowną 9cioletnią tenutę za opłacac się powinne corocznie po rubli sr. 4,500, roku 1818 mca junii 22 dnia wypuścił obżał. Szlegerowi, o ta summa z arendy na opłacenie procentow kredytorom, i umnieyszenie kapitałów była determinowana, lecz nierzetelność obżał. Szlegera, który mimo obowiązków kontraktem arendownym przyjęty, wyrzekł się opłaty arendy, jako z jego zamiarem niezgodney, a wysilony w wyszukaniu własney korzyści, nad zakres inwentarzewy, szczególnie przez nadużycie włościańskich powinności, i rozmaite dopelniające się dezolacye, nadto jeszcze przez process w stosunkach obędnych, w porządku śledztwiennym rozwinięty, gdy wykazał dotykalnie zamiar swój na obalenie całkowitey sytuacji żal. wyteżony, gdy ogólne dobra Poudrow i Niemeyksze władając, i wszelkie z onych intraty pobierając uchyleciem się od opłaty należney arędy pozabawił żal. z funduszu na utrzymanie życia z familią nieuchronnie potrzebnego, i odjął sposobność żal. do uspokojenia kredytorów, którzy powodem tym po różnych subsellach przewodząc na żal. konwicye, powiększając pretensye, przymnażając wydatku, i obalając sytuacyę, zbiegając takowych okoliczności najsmutniejszy, a nadewszystko obowiązek oddania aktualnym wierzycielom należności; zpowodowały żal. do uczynienia dnia 1 junii 1820 roku w Ziemstwie ptu Szawel. oświadczenie, przez które wszelką własność moją na taxę exdywizyę celem usatysfakcyonowania wszystkich aktualnych kredytorów oddał, w kolei czego za Remissą Ziem. Szawel. Dekret pierwszo-zjazdowy Exdywizorski wyż datą wezwany rozsądzania oczewistej sprawy w dniu 4 8bra bieżącego roku oznaczający zakroczył, aby przeło wszyscy kredytorowie i pretensorowie w terminie oznaczonym do tegoż sądu taxatorsko exdywizorskiego w ptcie Szawelskim w dobrach Poudruwii stawili się i dopominków swoich realność udowodnili, satysfakcyę in compensatione wszelkich inskrypcyow, i dalszych dowodow do objektu tey sprawy posługujących, dekretowi pierwszo zjazdowemu taxatorsko exdywizorskiemu dopelnili, a na niestawiających, i nie składających swoich udowodnień, aby wiekuiszą amissya była zapisana, ninieyszym edyktałym pismem wyzywam.

Roku 1820 mca septembra 3 dnia Wożny niżej podpisany zeznawam iż kopią tego pozwu edyktałnego, osobom w onym pomienionym przed sąd taxatorsko exdywizorski za Remissą Ziem. ptu Szawelskiego z przewodnictwem oney, dekretu pierwszo zjazdowego roku teraż. aug. dnia zakroczonego w dobrach Poudruwii w ptcie Szawelskim położonych od dnia 4 8bra złożyć się mającego na powództwo JW. Burniewiczza v. Marszał. ptu Szawel dla awizacyi do gazety Kur. Lit. podałem. Wożny Sądu Ziem. ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca septembra 3 dnia przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście Wożny Sądu Ziem. ptu Wileń. JP. Antoni Siewruk takowy pozew zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Ziem. Regent.

Wypis z ksiąg Ziemskich powiatu Wileńskiego.

Roku 1820 mca septembra 3 dnia Przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście Wożny niżej wyrażony relacyą pozewną zeznał następnie pisaną: roku 1820 mca 7bra 3 dnia Wożny niżej podpisany zeznawam iż kopią tego pozwu edyktałnego osobom v onym pomienionym przed Sąd taxatorsko exdywizorski za Remissą Ziemstwa ptu Szawelskiego z przewodnictwem oney, dekretu pierwszo zjazdowego roku ter. augusta dnia zakroczonego w dobrach Poudruwii w ptcie Szawelskim położonych od dnia 4 octobra złożyć się mającego na powództwo JW. Burniewiczza v. Marszał. ptu Szawel dla awizacyi do Kur. Lit. podałem. U tey relacyi podpis wożnego jest taki. Wożny Sądu Ziem. ptu Wileń. Antoni Siewruk po zeznaniu jest takowa relacya w księgi Ziem. ptu Wileń. wpisana, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową Ziem. Wileń. jest wydan. Zgodziłem Jan Zienkowicz Wil. Ziem. Regent.

Roku 1820 mca 7bra 4 dnia takowy pozew może umieścić Redakcyja w gazecie Kur. Lit. poświadczam. Michał Sawicki Prezyd. Grodz. Wileń.

Wilno dnia 15 Września 1820 roku v. s.

P R U S S Y.

Powszechna Pruska gazeta (stanu, prostując umieszczony w gazecie kasselskiej artykuł o tutejszym profesorze doktorze *Wolfart*, donosi, iż profesor ten bez przeszkody naucza publicznie sposobu leczenia przez magnetyzm, i nim się trudni.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 5 września. Słychać, iż Król bawarski pojedzie także na zgrómadzenie Monarchów do Węgier.

Na 20 sessyi seymu związku niemieckiego, odprawionej dnia 10 z. m. w *Frankforcie*, poseł Xiążęcia Holsztyńsko-Oldenburskiego, w skutku odebranego zlecenia, podał listę krajów związkowych, gdzie już wydano urządzenia względem żydów; po czém, na wniosek posła prezydującego, inni posłowie obowiązali się upraszać rządów swoich o stosowne uwiadomienia. Wezwano następnie posła Holsztyńsko-Oldenburskiego, aby zajął się dalszym zborem wszystkich w tej mierze wydawanych urzędzeń.

Na sessyi izby deputowanych badeńskich d. 1 b. m. przyjęto prawo względem odpowiedzialności ministrów, a nazajutrz zesłano karę za bierania majątku na skarb. Kara pieniężna będzie miała miejsce tylko w przypadku ucieczki z wojska.

Czytamy w jednej z gazet nadreńskich co następuje: „Zapewniają z dobrego źródła, iż Austria nie jeszcze względem wypadków neapolitańskich nie postanowiła. Dwór wiedeński oświadczył wprawdzie ztąd nieukontentowanie swoje, co jednak nie stanowi zbrojnego wdania się jego. Nie chce Austria sama działać, lecz pierwey porozumie się z innymi wielkimi mocarstwami. Ciągnięcie wojska do Włoch można dotąd uważać tylko za środek ostrożności, dla zapobieżenia rozruchom w wyższych i średnich Włoszech. Obiecano pomoc Papieżowi, jeśliby się powstanie do jego kraju rozpostarło, co się jednak nie zdaje: bo podług odebranych doniesień, zupełna spokojność panuje w legacyach, a mniemane rozruchy w *Ankonie* są bajką, którą źle myślący rozgłosili.”

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 2 września. Podczas tegorocznego obchodu rocznicy imienin królewskich, lud tutejszy, nie w takiej jak dawniej, liczbie, był uczestnikiem publicznych zabaw. Środki ostrożności baczney policyi zapobiegły wszelkim zdrażnościom. Monarcha, podług zwyczaju swego, przebaczył tego dnia 6 winowajcom, na których zapadł wyrok sądowy, a innym 7 karę złągodził. Pomiedzy znakomitemi osobami, które hołd uszanowania złożyły Królowi, był także Xiążę *Talleyrand*.

Kommissya izby parów miewa codzienną sessyę. Kazala przecierać kilka domów.

Wczoraj przyprowadzono tu kapitana i sierżantów starszych z legionu departamentu *Meurthe*, których dnia 26 z. m. w *Avesnes* pojmano. Osadzono ich w więzieniu opactwa.

Niejaki Pan *Gochłowski* (pisze gazeta berlińska, lecz zapewne nazwisko przeistoczyła), oficer przy głównym sztabie, miał odkryć cały

spisek. Przywieść go zaś miał do skutku *Trogoff*, synowiec adjutanta *Monsieur*, człowiek bardzo zadłużony. Jeden z jego krewnych zastrzeżił się niedawno. Dnia 19 sierpnia mieli spiskowi opanować *Vincennes*, a gdyby się im to nie udało (co też istotnie nastąpiło), w tym razie mieli odłożyć zbrodnią swoją do dnia 25 sierpnia.

Legiion departamentu *Meurthe*, wychodząc ztąd w nocy z dnia 19 na 20 z. m., ze złości powyrzucał oknem wszystkie sprzęty w koszarach swoich. Odprowadzali go żandarmowie. Prokurator *Bellard*, którego obelżywie przyjęto w *Brest*, miał zlecenie, aby poznał sposób myślenia mieszkańców Bretanii. Dowiedziano się o tém w *Brest*, i to było przyczyną zaszyłych tam nieprzyjemnych wypadków.

Gazety liberalne tutejsze z dnia 28 z. m. umieściły następujące doniesienie podpisane przez PP. *Keratry* i *Benjamin Constant*: „Czytamy w dzisiejszym *Monitorze*, iż w *Brest* napastowano dwóch członków izby deputowanych za zdania, które publicznie na obradach wynurzyli. Nie choemy wchodzić w tę rzecz. Przystajemy na uczynieniu uwagi *Monitorowi* i czytelnikom jego, iż w sobotę d. 13 czerwca, kilku zacnych naszych kolegów w *Paryżu* przede drzwiami pałacu zgromadzenia prawodawczego napastowano i znieważono, a dotąd jeszcze nieukarano tych bezprawców, chociaż już blisko 3 miesięcy od ich popełnienia upłynęło.”

Generał *Lauriston*, par Francyi, wyjechał ztąd na objęcie dowództwa w 12stey i 13stey dywizyi wojskowej. Złe myślący puścili bezzasadne wieści o nowych wypadkach w *Brest*, gdzie teraz spokojność panuje.

Odebrane w Hadze pod dniem 10 września listy od granic francuzkich donoszą: iż spiskowi z legionu departamentu *Sekwany*, stojącego w *Cambray*, myśleli w nocy z dnia 20 na 21 z. m. ogłosić syna *Bonapartego* monarchą francuzkim, zabrać broń, działa i kassy publiczne, a potem przez *Peronne* udać się ku *Paryżowi*. Polnoya miejscowa, odebrawszy o tém wiadomość ze stolicy, przy pomocy żandarmów, chciała poymać winowajców w ich mieszkaniach; lecz po większej części umknęli. Znalazła atoli ważne papiery, z których się okazuje, że w innych miejscach usiłowano także uwieść wojsko. Piszą z *Luxemburga*, iż niedawno wiele żołnierzy uciekło z osady w *Thionville*.

Gazeta gandawska donosi, iż z powodu polityczney kłótni przyszło w *Lille* do bitwy między dwoma legionami, i że 15 lub 16 ludzi raniono. Wysłano potem osadę do innych miejsc.

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 18 sierpnia. Minister sekretarz stanu spraw duchownych, *Ricciardi*, wydał okólnik do wszystkich biskupów krajowych. Oświadcza na wstępie, iż Opatrzność Bozka zrządza polityczne odrodzenie się narodów; wskazuje potem zalety rządów konstytucyjnych; rozbiiera prawa każdego obywatela, jako to, wolność osobistą, wolność zarobku, bezpieczeństwo własności i wolność opinii; wystawia nakoniec, iż czynności wolnego rządu powinny zmierzać do przytłumienia domo-

wych rozruchów, odparcia napadu nieprzyjacielskiego, i tym celem użycia wszelkich środków. Zachęca duchownych, aby naukami swemi przyłożyli się do utwierdzenia konstytucyi.

Poróżnienie między wojskiem i *Carbonari* (Węglarzami) zdaje się wzmagać w *Neapolu*. Oboje strony widzą, iż na siebie wzajemnie spuszczać się nie mogą. *Carbonari* nie uisją waleczności wojska i dobrej jego chęci, a oficerowie uważają ich, jeśli nie za rywalów, którychby się pozbyć chcieli, to przynajmniej za ludzi, których wywyższenie zazdrość w nich wzbudza.

Zerwały się układy z deputacją miasta *Palermu*. Członkowie jey udali się na powrót, oprócz Xiążąt *San Marco* i *Pantellaria*, którzy obawiając się ludu, pozostali w *Neapolu*.

Podług pisemka wydanego przez generała *Colletta*, liczba członków towarzystwa *Carbonari* wynosiła w maju r. b. 642,000 osób.

Dnia 6 b. m. odprawiono się kosztem milicyi tutejszey nabożeństwo, na uproszenie Wszechmocnego Boga, aby raczył dopomóc do szczęśliwego ukończenia polityczney zmiany rzeczy.

Zabroniono tu wszelkiej gry azardowney; i zawarte w tey mierze umowy z dawniejszym rządem uchylono.

Zdaje się, iż generał *Wilhelm Pepe* w końcu bieżącego miesiącałoży naczelną dowództwo wojska naszego. Naraził się wielu osobom, a *Carbonari* nie pokładają w nim żadnego zaufania.

Czytamy w dzienniku tutejszym co następuje: „Powrót generała porucznika *Florestan Pepe*, dał dokładniejszą wiadomość o sposobie myślenia syocyliczyków, a zwłaszcza obywateli miasta *Palermu*. Ci ostatni różnią się w tey mierze od innych mieszkańców wyspy. Gazeta wychodząca w *Palermie* pod napisem *la Fenice*, ob staje za niepodległością Sycylii. Hańbiliibyśmy naszą sprawę, gdybyśmy chcieli powtarzać wszystko, co ta gazeta pisze. Wypada nam tylko ubolewać nad stratą mieszkańców, których błędy tyle już nie nagrodzonego zrzuciły nieszczęścia.”

Gazeta messyńska donosi, iż powiaty sycylijskie *Castroreale* i *Patri* zaczęły opłacać zwyczajne podatki. Prowinoja, której dziś stolicą jest *Messyna*, ani na chwilę nie odmówiła posłuszeństwa prawom. Poznaje, iż spokójności nie można pozyskać bez broni; a broni bez pieniędzy.

Włochy, dnia 23 sierpnia. Pomiedzy kardynałami w *Rzymie* ma być wielu *Carbonari* (Węglarzy).

Miasta papieżkie *Benevento* i *Pontecorvo* zamieniły się w małe rzeczypospolite; sposobią się do obrony: młodzież ćwiczy się w obrótach wojskowych. Sprowadzono zza granicy znaczną ilość broni, i dzwony na działa przelano. Dowódcą wojska jest niejaki *Valiente*, którego półkownikiem i namiestnikiem mianowano.

H I S Z P A N I A.

Madryt, dnia 22 sierpnia. Stany krajowe u-

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego Całą Rosyją. etc.

UUr. Wincentemu Karmazynowiczowi, Andrzejowi Zbaraszewskiemu, Antoniemu Skidzińskiemu, Ignacemu Kluczewskiemu, Józefowi Radowickiemu, Ignacemu Janowiczowi, Józefowi Szukiewiczowi w stopniu Skirmonta, Filipowi Kamińskiemu, Michałowi Hordynie, Ignacemu Ra-

chwalili, iż duchowni, piastujący urzędy cywilne, pobierając dochody z funduszów kościelnych, będą mieli zmniejszoną płacę za urząd cywilny. Postanowiły także, aby duchowni nie posiadali kilku probostw.

Margrabia *de las Amorillas* na kilkokrotne próby otrzymał nakoniec uwolnienie od urzędu ministra wojny, który tymczasowie oddano Panu *Jabat* ministrowi morskemu.

Generałowie *Riego*, *de Banos* i *Arguero* podali dnia 11 b. m. przelozenie Królowi przeciwko nakazanemu zwinięciu korpusu obserwacyjnego na wyspie *Leon*. Oswiadczają, iż nieprzyjaciele dobra publicznego chcą zgubić naród, a wspomniany korpus powinien być utrzymany na obronę Króla i oyczyzny, dopóki tego dobro ich wymagać będzie.

Do *Kadyzu* zawinęły z południowej Ameryki okręty, które przywiozły kilka milionów piastrow.

Onegdaj przyjechał tu goniec z *Lizbony*, i zaraz potém rozeszła się pogłoska, iż jeżeli nie sam Król, to przynajmniej Królewic portugalski przybędzie wkrótce do *Lizbony*.

Minister spraw zagranicznych podał zgromadzonemu stanom projekt, aby ze względu na oszczędność, Hiszpania nie miała wielkich postów przy dworach zagranicznych, lecz tylko największej sprawujących interessa.

Rząd nasz uchylił się zapewne od obowiązku płacenia co rok 30,000 piastrow do kościoła *ś. Piotra* w *Rzymie*.

Król przyjął łaskawie deputacją stanów, na której czele był *P. Spiga*, i która podała mu uchwałę względem zniesienia jezuitów.

Milicya narodowa ma się składać z 75 batalionów, i tak jak wojsko, będzie urządzona i ubrana. Sami tylko oficerowie i żołnierze odbywający służbę, brać będą płacę podczas pokoju. Dowódca półku milicyi powinien mieć 1,500 dukatów rocznego dochodu, a porucznik najmniej 500 dukatów.

Za upoważnieniem stanów, rząd tutejszy zaciąga nową pożyczkę w ilości 200 milionów realów.

T U R C Y A.

Stambul, dnia 20 sierpnia. Rząd tutejszy nie jeszcze nie donosił o buncie *Alego* Baszy *Janiny*. Nie odebrano tu żadney wiadomości od wysłanych przeciwko niemu Baszów. Tatar, którego Basza *Bei*, mianowany teraz Baszą *Janiny*, wyprawił, i który dnia 8 b. m. tu przybył, powiozł rozkaz Porty względem uzbrojenia *Raajasów* (poddanych niewyznających religii mahometańskiej), którzy nie słuchając powabnych obietnic zbuntowanego Baszy, dawniejszego ich ciemiężcy, gotowi są owszem przylączyć się do tych, którzy go pokonać mają. Potęga turecka opasała od strony lądu i morza kray i wszystkie twierdze *Alego* Baszy, tak, iż niepodobna mu będzie umknąć z rodziną i skarbami. Wojsko jego zmniejszyło się przez ucieczkę żołnierzy.

dziszewskiemu, Michałowi Więckiewiczowi, Antoniemu Pławskiemu, Domienice Korzeckiej, Antoniemu Puhaczewskiemu, Marcinowi Bartoszewiczowi, Janowi Olszewskiemu, Nochimowej Augustiewiczowej i Szepszelowej kramarkom Stonimskim, z dokładem zwierchności, Leopoldowi Eysymontowi, Alexandrowi Jelcowi, Anieli Ostromeckiej i jey sukcesorom pozew przed Sądem Ziem. Stonim., na kadencją następną 8brową z po-

wództwa UUr. Stefana Mikulskiego Sędz. Gran. Stonim. jako opiekuna Adama Strawińskiego nieletniego aktora rzeczy, Karola Rosera doktora medycyny i Michała Klibickiego, którzy do dwóch remissyjnych Sądu Gł. Grodz. 2go departamentu jednego 1819 roku 7bra 25 i drugiego 1820 mar. 11 następnie Sądu Ziem. Stonim. jednego 1819 roku febr. 7 i drugiego 1820 augusta 3 zapadłych dekretów, i do dalszych w sprawie służących dowodów referując się obzał. pozywają o to: iż żaley po dekrete exdywizyi Iwankowickiey funduszu zeszłego ś. p. Franciszka Potubińskiego Sędz. Grodz. Stonim. mając wspólnie z obżałowanemi znaczne kapitały odesłane ad bona reperibilia tegoż Franciszka Potubińskiego, gdy w porządku zyskania onych, po uzyskanych powyższej daty remissyjnych Sądu Gł. dekretach na sprawę kredytów Franciszka Potubińskiego z jego familią to jest JWW. Wiktorem oycem Janem i Kazimierzem synami XXmi Potubińskimi oraz Budkiewiczową, i Kołtąjem Sędzią Ziem. Stonim. determinujących, ustanowili z tymiż osobami w tymże ziemstwie Stonim. na przeszłej kadencyi rozprawę, sąd ten akcesoryjnym wyroktem swoim dnia 3 augusta teraz. roku zapadłym, przeznaczył adcytacją obżałnych jako współników i pretensorów do funduszu Franciszka Potubińskiego ad bona reperibilia odesłanych, i tej zaskuteczności obowiązku na żalujących włożony, powództwo ich do spełnić się mającej adcytacji suspendował, w celu przeto tak uzupełnienia nakazu sądowego jako i zbliżenia sobie satysfakcyi pozywają żal. obzał. i następnie proszą o zobowiązanie obzał. do asystowania jednoczasowemu procederowi a to w moc praw i dekretu Ziem. Stonim. a w razie niestanności obżałowanych o dozwolenie żal. po pierwszym obzał. skondemnowaniu wolności z XXmi Potubińskimi i dalszemi osobami rozprawy, a to w moc art. 70 z rozdz. 4 Statutu Lit. i dalszych praw, o zwrot wydatków prawnych, w ostatku o decydowanie tego wszystkiego czego prawa wymagać będą. Wolna pozwu poprawa.

Roku 1820 7bra 3 dnia Woźny zeznaje, iż w sprawie WW. Stefana Mikulskiego Sędziego Gran. Stonim. jako opiekuna Adama Strawińskiego aktora rzeczy, Karola Rosera doktora medycyny i JP. Michała Klibickiego 21dną kopijów tego pozwu zgodnych z niniejszym autentykem idque jedną WW. Wincentemu Karmazynowiczowi, Andrzejowi Zbaraszewskiemu drugą, trzecią Antoniemu Szkidzińskiemu, 4tą Ignacemu Kluczewskiemu, 5tą Józefowi Radowickiemu, 6tą Ignacemu Janowiczowi i jego successorom, 7 Józefowi Szalewiczowi w stopniu Skirmunta, 8 Filipowi Kamińskiemu 9tą Michałowi Hordynie 10tą Michałowi Więckiewiczowi, 11tą Antoniemu Pławskiemu 12 Antoniemu Puhaczewskiemu, 13 Marcinowi Bartoszewiczowi, 14 Janowi Olszewskiemu, 15 Leopoldowi Eysymontowi, 16 Anieli Ostromeckiey i jej successorom, 17 Andrzejowi Szostakowskiemu na schedach ich z exdywizyi Iwankowickiey zeszłego Franciszka Potubińskiego Sędziego Grodz. Stonim. wydzielonych w majątności Iwankowiczach będących, 18 Alexandrowi Jelcowi, 19 Dominice Korzeckiey, 20 staro-zakonney Nochimowej Augustiewiczowej, i 21 Szepszelowej kramarce Stonim. z dokładem wierzchności w mieście Stonimie oczewisto do rąk wszystkie zaś 21dną w ptocie Stonim. przed Sąd Ziem. tegoż ptu na kadencyę następną Sbrową popodawałem. Dominik Zukowski Woźny ptu Stonimskiego.

Roku 1820 7bra 4 dnia przed aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu Stonim. stawając obecnie Woźny wyżej wyrażony tę relacją zeznał przyjąłem i że jest zgodno w aktach świadczą. Adam Nielubowicz Ziem. ptu Stonim. Reg. Takowy pozew do gazety Kur. Lit. wolno przyjąć. Świadczyć, Nikodem Lipski Pisarz Ziem. Ptu Stonimskiego.

U w i a d o m i e n i e.

1. Niżej podpisana daje wiedzieć publiczności, iż z przelewów summy utwierdzoney dekretem oczywistym Magistratu Wileńskiego od szlachty Beynarowiczów zajęła awizująca w tradycyjną posesyją do wyboru summy domu b. Radnych miasta Wilna Sabowiczów, sytuowany w tymże mieście Wilnie pod Nrem 1281, stan którego wymagający znacznych erekcyow zdziałał, że awizująca na reperacyę onego wyłożyła już do 300 rubli sr., nowe depansę jeszcze ponosić widzi się w konieczny potrzebie, słowem ogólna awizująca należność dziesiątą 1000 rubli sr. dochodzącą, obciąża fundusz Sabowiczów do pełney onego w kupnie na dziedzictwo wartości, wierzyć więc muszę, że nikt już Sabowiczom żadnych sum pożyczać nie będzie, bo opisanie ewikcyi na powyższym domie byłoby zwoźniczym i nieprawnym. Dat roku 1820 7bra 11 dnia. Aniela z Racewiczów Suchorzewska.

2. Jeżeli kto z mieszkających przy granicy Kurlandz. WW. Obywatelów ma interessa w sądownictwach gubernii Kurlandz. lub Inflandz., lub widymacyi czyli translate na polski, rosyjski lub niemiecki język, rekomenduje się na to kolleski Sekretarz Justyn Kindstedt mieszkający w Zamku w dawniejszym mieszkaniu W. Prokuratora. z Mitawy dnia 22 junii 1820.

P r z e d a ż.

1. Fortepian Petersburski mahoniowy nowy na 6 oktav roboty Gerharda Rodhe, znajduje się do przedania u JP Jana Abramowicza zostającego przy Litewskim Pocztańcu a mieszkającego w domu własnym pod Stym Jerzym, gdzie wiedzieć ony i o cenie jego dowiedzieć się można.

Sądy Exdywizorskie.

1. Skutkiem Remissy Mińskiego Główn. Sądu 2go Departamentu w roku 1817 mca apryla 27 dnia zapadłej, sąd taxatorsko-exdywizorski na zaspokojenie wierzycieli zeszłego Kazimierza Piottucha b. Sędziego Ziem. Miń. przeznaczony, w terminie przez rezolucyą Główn. Sądu ostatecznie sakreślonym, to jest w dniu 3 augusta do dworku pomienionego Piottucha w mieście Mińsku sytuowanego zebrawszy się, i czynności pierwszemu terminowi właściwe zalatwiając, inwentaryą oraz pomiar geometryczny ziemnych debitora majątków przeznaczyl, komportacyą na kredytach i wszelkiego tytułu pretensorach oraz na sukcesorze debitora o zobowiązaniem złożenia ony w kancelaryi Ziem. Mińskiej in tractu czterech tygodni zadeterminował, a na zjazd powtórny dla ostatecznego sprawy konkursowej rozsądzenia dzień 18 9bra idącego roku zakreślając, ażeby na tym terminie wszyscy kredytorowie i pretenrorowie jako też debitorowie zeszłego Piottucha, pierwsi pod upadkiem pretensyow, drudzy pod obawą sążenia in contumaciam sami lub przez plenipotentów do tego sądu w mieście Mińsku odbywać się mającego, jawili się, obowiązują, i celem zawiadomienia onych niniejszą w gazecie Kur. Lit. czyni awizacyą. Dat 1820 mca augusta 6 dnia. Samuel Kostrowicki Exdyw. przydujący. Jozaffat Iwanowski Pisarz Ziem. Ptu Miń. Ignacy Koziel Pisarz Ziem. Ptu Boryssow.

2. Sąd taxatorsko-exdywizorski, w moc remissy Sądu Ziem. Szawel. dnia 23 sierp. 1819 r. z instancyi W. Ignacego Grudzińskiego Łowczego X. Z. z WW. Józefem Majorem wojsk pol.

opiekunem, Ludwiką matką, Tadeuszem, Adamem i Józefem synami, Ludwiką, Różą, Franciszką, Johanną i Wiktoryą córkami Gosztowtami, Janem Kaczanowskim Chorążycem i dalszemi ogłoszony, do dóbr Bertuliszek, w Pcie Szawel. leżących, dnia 13 lipca b. r. przybywszy, przedwstępnie rozwiązał stosunki, a przeznaczony na dzień 1 września idącego r. do Ziem. Szawel. kancelaryi komportacją, Sądy swoje, do dnia 20 paździer. t. r. odwołał, kiedy, aby wszyscy pretensorowie stosunki swoje prawa indukowali, pod przemilczeniem przedpisał. W czem takową awizacją do gazety Kuryera Litgo podaje. Ziem. i Grodz. Szawel. oraz Exdyw. Regent Ildefons Demontowicz.

2 Za dekrétami remissyjnemi Sądu Ziem. Wilej 1810 febr. 7 dnia i Sądu Gł. Miń. 2go Depart 1811 apr. 17 dnia nastąpił też za rezolucjami i ukazani Sądu Gł. Mińskiego Sąd Taxatorsko Exdywizorski z osob poniżej wyrażonych do majątku Korsakowicz w Gubernii Mińpcie Wilejskim położonego zjechałszy, czynności pierwszo zjazdowemu Sądowi właściwe a przez remissy i rezolucyje wskazane na dniu 15 julii zatwierdził, następnym sposobem komornikow do pomiaru tak Korsakowicz jako też Schedy, przez zeszłego Ignacego Mickiewicza odprzedanej zeszłemu Michałowi Kozubowskiemu a we władaniu WW. Michała i Julii Rodziewiczow toż małoletnich Kozubowskich Sukcessorow nabywcy, zostającycy wyznaczył, inwentaryą przez urzędnika z koła swojego delegowanego majątku Korsakowicz uznał, i tenże majątek skutkiem remissyjnich wyrokow, przy zastawnej dzierżawie WW. Michała i Gaspra Golejewskich sukcesorow zeszłego Józefa Golejewskiego zostawił, kopią z spraw oraz komportacją na wszystkich kredytorach i pretensorach do funduszow zeszłych Stanisława Szambelanab. dworu pol. i Mikołaja porucznika wojsk rossyjskich Iwaszkiewiczow, toż na WW. Zofii z Szaumanow imo voto Hereykowej matce Tomaszu synie Iwaszkiewiczach Iohannie z Iwaszkiewiczow Jodziewiczowej pisarzowej Ziem. połockiej w assistencyi jej męża W. Marcina Jodziewicza sukcesorach zeszłych Stanisława stryja Mikołaja oycy Iwaszkiewiczow wszelkich a wszystkich dokumentow, jakiego bądź tytułu fundusze debitorow wyświecić mogących, niemniej ruchomości w jakimby to względzie niebyła, uważana w naturze i na registrach; na WW. Rodziewiczach dowodow nabycia Schedy, w ostatku na WW. Golejewskich wszelkich dokumentow podług registrow przez Sąd Ziem. Wilejski konnotowanych na dzień 25 mca augusta idącego roku do kancelaryi Ziem. Wilej. z czteroniedzielną persystencyą dla wolney stronom zaręwersami komunikacyi nakazał, z wolnością mówienia o przysięgę na wierności komportacyi liżebny takowej wywiązała się potrzeba, akta, inkwizycyi, i weryfikacyi w pretensyach ad fundum i do włościach jako też ex fundo i przez włościach stosować się mogących między dziedzicami a WW. Golejewskimi zadeterminował, i odbycie onych w drugim terminie przez dwóch urzędnikow najprzod zastrzeżł, napowrotny zjazd swoy dla ostatecznego ukonczenia dzieła exdywizyi dzień 6 mca xbra bieżącego roku zakreślił; w którym terminie po odbyciu aktow, bez żadnych zwłok wziąć sprawę do namowy przedsięwziął, oczym iżby wszystkie interessowane strony były zawiadomione i w oznaczonym czasie z dowodami i

wszelką gotowością stawały; a przy wpisaniu aktow wszystkie warunki remissą Sądu Ziem. Wilej. zakreślone, a przez wyrok Sądu Gł. Miń. 2go Depart. zatwierdzone, w zupełności zaskuteczniły, niemniej zadeterminować się mającą składkę na sustentacyą Sądu w proporcycą swych należnościow wnosiły Sąd Exdywizorski Korsakowicz zobowiązał i tym celem wyrok swoy dla wiadomości interessowanych ogłosić przez gazetę Kur. Lit. postanowił, z takowym ostrzeżeniem że dla niestawiających kredytorow w ich pretensyach mocą remissyjnich wyrokow wiekuista amisy zakreślona zostanie. Józef Stecewicz Exd. Justyn Leśniowski podsęd. i Exdywizor. Antoni Korsak podsędek Z. P. Dgo Exdyw. Stanisław Wysocki Sądu Exdywizors. Korsakowieckiego Reg.

W redakcyi gazety Kuryera Litewskiego znajduj się następujące dzieła:

- Bayki Ignacego Krasickiego kop. 15
 - Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten u. s. w. von Benjamin Friderich Haustein rub. 1
 - Instrukcyja do rozpoznania śmierci prawdziwej od pozornej i o środkach ratowania osób w pozornej śmierci kop. 5
 - Kawaler Maltański przez Miss Annę Maria Porter kop. 25
 - Konstytucya Królestwa Polskiego, po polsku i po francuzku kop. 20
 - Kuryer Lit. oprawnny na rok 1819 . . . rub. 10
 - Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1780 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 kop. 80
 - Niektóre uwagi nad konstrukcyą języka niemieckiego kop. 7½
 - Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCYI LITWSKIEJ przypisane, przez Józefa STRUMIŁĘ. W Wilnie nakładem i drukiem A. Marcynowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena exemplarza na papierze pięknym rub. 2
na zwycajnym rub. 1 kop. 60
 - O karmieniu pszczoł i o środkach ratowania słabych kop. 10
 - Opisanie nowego aparatu do pędzenia wódki, za pomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opału, przez P. Reutera z jedną ryciną kop. 15
 - O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. kop. 50
 - O robieniu papieru ze słomy, siana, lub drzewa, kory drzewnej i paździeru lnianego lub konopnego kop. 7½
 - Pieśni nabożne F. K. kop. 10
 - Peczki Geometrii analityczney zastosowanej do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicz rub. 2
 - Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli kop. 10
 - Statut W. X. L. nowo przedrukowany r. 2 k. 50
 - Urządzenie chłopow estońskich krótko zebrane k. 50
 - Wiadomości Brukowe oprawne:
z roku 1817 rub. 2
— 1818 rub. 2
 - Wyznania Dziwaka, przez Panią Opie kop. 10
 - Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach, przez Michała Oczapowskiego rub. 1
 - Zasady Chemii rolniczej, przez Michała Oczapowskiego kop. 50
 - Zasady Kolnictwa rozumowanego Albrecha Thaera; wyciąg skrócony przez Michała Oczapowskiego. Część I. kop. 50
- Też same książki znajduj się w Sklepie Dem Dobroczynności.